

Ks. Wojciech Maciążek*
WT KUL, Lublin

GRZECH PIERWORODNY JAKO NEGACJA WDZIĘCZNOŚCI. PRÓBA ODCZYTANIA KONFESYJNIE ZRÓŻNICOWANYCH INTERPRETACJI

Wśród różnych ujęć grzechu pierworodnego można odnaleźć i takie, których osią jest radykalna negacja powołania do wdzięczności za dobro, którym człowiek został obdarzony w akcie stworzenia. W tym kluczu charakter nowej egzystencji człowieka może być ujęty jako nieeucharystyczny lub antydokso-logiczny. Niniejszy tekst podejmuje próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaka treść kryje się pod tymi określeniami.

Kościelnie zdefiniowana nauka¹ o grzechu pierworodnym doczekała się szerokiego spektrum interpretacji. Interpretacjom tym można nadać różnorodną klasyfikację. Są próby kompleksowej teologicznej systematyzacji doktryny grzechu pierworodnego², są podejścia nią inspirowane, ale funkcjonujące w przestrzeni pozateologicznej³, są w końcu i takie, które nie roszcząc sobie cech wyczerpującego ujęcia, próbują dostarczyć tej tematyce nowych impulsów interpretacyjnych. Do ostatniej grupy tych typologii zaliczyć można propozycje autorstwa Alexandra Schmemanna oraz Briana Brocka.

Alexander Schmemann (1921-1983) był prawosławnym teologiem, pełniącym przez wiele lat funkcję profesora i dziekana St. Vladimir's Orthodox Seminary (Crestwood, New York) jako przedstawiciel Rosyjskiego Kościoła Prawosław-

* Ks. Wojciech Maciążek – kapłan diecezji gliwickiej, doktorant Instytutu Teologii Dogmatycznej KUL; e-mail: wojciechmaciazek@gmail.com.

¹ Najważniejszą wypowiedzią Magisterium Kościoła na ten temat jest Dekret o grzechu pierworodnym Soboru Trydenckiego z 1546 roku. Por. *Dekret o grzechu pierworodnym*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV/1: (1511-1870), red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 235-241.

² Por. P. Fonk, *Die Väter haben saure Trauben gegessen, und den Söhnen werden die Zähne stumpf* (Ez 18,2). *Moraltheologische Überlegungen zur Auseinandersetzung mit dem Phänomen Erbsünde*, w: *Erbsünde – was ist das?*, red. S. Wiedenhofer, Regensburg 1999, s. 82-83.

³ Por. H.M. Köster, *Urstand, Fall und Erbsünde in der katholischen Theologie unseres Jahrhunderts*, Regensburg 1983, s. 227-243.

nego uczestniczył także w Soborze Watykańskim II w charakterze obserwatora⁴. Z kolei Brian Bock (ur. 1970) jest anglikańskim wykładowcą teologii moralnej i praktycznej na Uniwersytecie w Aberdeen (Szkocja), autorem m.in. *Christian Ethics in a Technological Age* (Grand Rapids 2010) czy *Theology, Disability and the New Genetics: Why Science Needs the Church* (London 2007, współautorstwo z J. Swintonem)⁵.

Wzmiankowane próby interpretacji wydają się wobec siebie bardzo odmienne – i to na wielu poziomach: czasowo dzieli je prawie półwiecze, konfesyjnie pochodzą z heterogenicznych środowisk, cechuje je niejednakowy stosunek do aplikacji w teologiczny dyskurs osiągnięć z dziedziny nauk ścisłych. Co jednak zdecydowało o zestawieniu ze sobą tak pozornie odległych idei? Owym łącznikiem jest użycie tego samego narzędzia w finalnym opisie grzechu pierworodnego: zarówno Schmemann, jak i Brock w punkcie dojścia postrzegają grzech pierworodny wraz z jego skutkami w kategorii negacji wdzięczności wobec Stwórcy. Prawosławny teolog będzie mówił o nieeucharystycznym charakterze świata i ludzkiej egzystencji naznaczonych przez upadek pierwszych rodziców (*noneucharistic world, noneucharistic life*), anglikański zaś – o „antydoxologii” (*Anti-Doxologie*).

Niniejszy artykuł ma na celu prześledzić sposób wnioskowania obydwu autorów, doprowadzający ich do użycia wspólnego klucza interpretacyjnego w odniesieniu do grzechu pierworodnego, aby sprecyzować, jaką treść oddają terminy „nieeucharystycznego świata” i „antydoxologii” oraz uchwycić relację, w jakiej do siebie pozostają.

NEGACJA EUCHARYSTYCZNEGO CHARAKTERU STWORZONEGO ŚWIATA WEDŁUG ALEXANDRA SCHMEMANNA

Prawosławny teolog swoje rozważania rozpoczyna od pozytywnego spojrzenia na Feuerbachowską tezę o tym, że „człowiek jest tym, co je”⁶. Schmemann sugeruje, że w swej podstawowej warstwie wypowiedź ta znajduje potwierdzenie

⁴ Por. W.C. Mills, *Church, world, and kingdom: the Eucharistic foundation of Alexander Schmemmann's pastoral theology*, Chicago 2012, s. VII; J.-H. Tüek, *Gedanken und Danken. Einleitende Bemerkungen*, w: A. Schmemmann, *Eucharistie: Sakrament des Gottesreichs*, Freiburg 2005, s. 7-10.

⁵ Informacja na podstawie noty o autorach zawartej w: *Erbsünde: neue Zugänge zu einem zwielichtigen Begriff*, red. E. Harasta, Neukirchen-Vluyn 2012, s. 221.

⁶ U Schmemanna odwołanie do niemieckiego filozofa zawiera następujące sformułowanie: „Man is what he eats” (A. Schmemmann, *Sacraments and orthodoxy*, New York 1965, s. 10). Feuerbach wyraża tę myśl następująco: „Das Sein ist eins mit dem Essen, sein heißt essen; was ist, ißt und wird gegessen” (L. Feuerbach, *Die Naturwissenschaft und die Revolution*, w: *Gesammelte Werke. Kleinere Schriften III (1846-1850)*, red. W. Schuffenhauer, Berlin 1982, s. 358).

w tekstach biblijnych. Pozornie drugorzędny temat pokarmu jest już obecny na kartach Księgi Rodzaju, kiedy cały stworzony świat jest przedstawiony ludziom w kluczu konieczności spożywania⁷: „I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem»” (Rdz 1,29). Ten sam obraz może być potraktowany jako synonim uczty (*banquet*), którą Stwórca przygotowuje dla człowieka. Ta kategoria z kolei jest na wskroś biblijna, obecna w nawoływaniu proroków (Iz 25,6), nauczaniu Chrystusa (Mt 22,1-14; Łk 14,15-24), wyrażająca jednocześnie eschatologiczną perspektywę spełnienia, szczęścia i osiągnięcia zbawienia (Ap 19,9).

Biblijny obraz ludzi opisywany przez Schmemanna pozwala określić człowieka jako „istotę łaknącą” (*a hungry being*). Dla przetrwania i zachowania życia człowiek musi jeść, spożywać, ale w odróżnieniu od materialistycznej interpretacji nie wystarczy mu sam pokarm dla ciała. Pokarmem niezbędnym człowiekowi dla ciągłości jego istnienia jest dopiero ten, który otrzymuje od Boga jako możliwość wejścia we wspólnotę z Nim samym⁸. Głód człowieka obejmuje więcej niż tylko fizyczną sferę – to najgłębiej obecne w nim pragnienie relacji ze Stwórcą. Świat zaś nie może być postrzegany jako dodatek służący zaspokojeniu materialistycznych zachcianek człowieka, ale ma służyć pogłębianiu jego komunii z Bogiem. Z tej perspektywy człowiek dostrzega ogrom obdarowania. Wdzięczność konstytuuje jego życie do tego stopnia, że może być określony przede wszystkim jako *homo adorans*⁹. Istnienie człowieka to nieustanna dialektyka zachwytu nad otrzymanymi darami oraz ofiarowanie ich Bogu w duchu wdzięczności – a to przecież kapłańskie zadanie, które przemienia jego życie¹⁰. To jest owa na wskroś eucharystyczna perspektywa, jaką kreśli prawosławny teolog. Świat ma eucharystyczną strukturę, która zrywa człowieka do wyrażania wdzięczności wobec Stwórcy. Tym samym człowiek zgodnie ze swoim powołaniem ma pełnić funkcję celebransa kosmicznego sakramentu¹¹.

Na tym tle Schmemann interpretuje biblijną opowieść o upadku pierwszych rodziców. W centrum wydarzeń – jak pisze autor – ponownie pojawia się pokarm, owoc z drzewa, które było objęte zakazem spożywania. Ono jedno nie było zaofero-

⁷ Por. A. Schmemann, *Sacraments and orthodoxy*, s. 10: „In the biblical story of creation man is presented, first of all, as a hungry being, and the whole world as his food”.

⁸ Por. tamże, s. 14: „In the Bible the food that man eats, the world of which he must partake in order to live, is given to him by God, and it is given as *communion with God*”.

⁹ Por. A. Schmemann, *Eucharistie: Sakrament des Gottesreichs*, Freiburg 2005, s. 230: „Dankagung ist Erfahrung des Paradieses”.

¹⁰ Por. tenże, *Sacraments and orthodoxy*, s. 16: „[A man] stands in the center of the world and unifies it in his act of blessing God, of both receiving the world from God and offering it to God – and by filling the world with this eucharist, he transforms his life, the one that he receives from the world, into life in God, into communion”.

¹¹ Por. tamże, s. 16: „The world was created as the »matter«, the material of one all-embracing eucharist, and man was created as the priest of this cosmic sacrament”.

wane człowiekowi. Sięgnięcie po ten owoc jest zaprzeczeniem pragnienia komunii z Bogiem, do której człowiek został powołany. Tym samym pierwsi ludzie udowadniają, że miłość może być skierowana również ku sobie: to miłość własna, egoistyczna. Owszem, w relacji przed upadkiem też jest mowa o miłości do świata (wszak był darem od Boga), ale nie przysłał on Stwórcy. Upadek pierwszych rodziców jest niezgodą na życie eucharystyczne, na istnienie wyrażające się we wdzięczności. Grzech pierworodny, rozumiany przez Schmemanna jako całość lekceważenia i braku szacunku wyrażanego wobec Boga, suponuje nieeucharystyczny charakter jego konsekwencji¹². To więcej niż nieposłuszeństwo, to zaprzestanie odczuwania głodu i tęsknoty za samym Bogiem, a w konsekwencji porzucenie także spoglądania na świat jako na sakrament komunii ze Stwórcą. Przez grzech świat został odarty ze swojego najgłębszego sakramentalnego powołania: miał być przemieniony w rzeczywistość wypełnioną sensem, kierującą się ku Bogu. Grzech taką możliwość przekreśla, radykalnie negując eucharystyczny wymiar egzystencji człowieka i świata: „Jedynym prawdziwym upadkiem człowieka jest jego nieeucharystyczne życie w nieeucharystycznym świecie”¹³.

W eucharystycznym kluczu upadek rodziców przynosi wielowymiarowe konsekwencje. Początkowa zależność świata od człowieka miała być stopniowo przekształcana w komunie ze Stwórcą, obejmującą całość istnienia. Człowiek jako istota eucharystyczna, zdolna do dziękczynienia, miał spełniać funkcję liturga: ofiarując Bogu w darze (otrzymany wszakże), świat przyjmował dar życia. Jednak w świecie naznaczonym skutkami grzechu sytuacja się zmienia. W miejsce miłosnej dynamiki dawania i przyjmowania pojawia się zamknięty krąg egoizmu. Odwróceniu ulega pierwotna zależność: teraz człowiek zdaje się poddany światu, staje się jego niewolnikiem. Z tej przytłumionej perspektywy człowiek jest niezdolny do ponownego życia w optyce daru. Egzystencja człowieka traci swój eucharystyczny wymiar, gdy ten wyzbywa się kapłańskiej zdolności, do której był powołany – do nadawania życiu najgłębszego wymiaru przez komunie z Bogiem¹⁴. Konsekwencje obejmują także sam świat stworzony, który pogrąża się w ciemności, ponieważ pozbawiony jest działania ze strony człowieka, który miał go przedstawiać Bogu i prowadzić w stronę przebóstwiającej przemiany¹⁵.

¹² Por. tamże, s. 17: „The accumulation of this disregard for God is the original sin that blights the world”.

¹³ Por. tamże, s. 19-20: „The only real fall of man is his noneucharistic life in a noneucharistic world”.

¹⁴ Por. tamże, s. 18-19: „Man lost the eucharistic life, he lost the life of life itself, the power to transform it into Life. He ceased to be the priest of the world and became its slave”.

¹⁵ Por. tamże, s. 19: „And Adam, when he left the Garden where life was to have been eucharistic – an offering of the world in thanksgiving to God – Adam led the whole world, as it were, into darkness”.

Niewdzięczność staje się synonimem złamanej eucharystycznej optyki, jaką przyjmuje człowiek wobec otaczającej go rzeczywistości¹⁶.

GRZECH PIERWORODNY JAKO ANTYDOKSOLOGIA W MYŚLI BRIANA BROCKA

Tło rozważań Brocka ma charakter interdyscyplinarny: przenikają się wzajemnie antropologia teologiczna, teologia biblijna, etyka oraz biologia ewolucyjna. Jednocześnie w jego rozumowaniu jest obecne metodologiczne zastrzeżenie unikania prostej ekstrapolacji wyników poznania naukowego w porządek teologiczny i odwrotnie¹⁷. W punkcie wyjścia autor analizuje fenomen życia od jego biologicznej strony. Za Darwinem spostrzega, że w strukturę stworzenia (a więc i człowieka) jest wpisana pewnego rodzaju dynamika, którą można określić jako przemijalność, a ściślej rzecz ujmując, zastępowalność. Istnienie kolejnych osobników danego gatunku zakłada jednocześnie wymieranie przedstawicieli poprzedniego pokolenia: „On [K. Darwin – W.M.] zwraca uwagę na to, że ludzie podobnie jak wiele innych organizmów żyją, odżywiają się, rozmnażają, wzrastają, starzeją się i umierają. «żyć» oznacza być w tymże ruchu, «umierać» zaś to zakończyć tego rodzaju fizyczny ruch [...]. Systemy ekologiczne rozwijają się i nabierają złożoności, ponieważ «starsze» wersje umierają, żeby wzejść w «nowszych»”¹⁸. Po nakreśleniu biologicznej perspektywy Brock przechodzi do teologicznej – człowiek jako element ekosystemu odróżnia się od innych stworzeń przez dodatkowo skierowane do niego słowo Stwórcy. Stwórcza mowa Boga miała bowiem gradualny charakter. Pierwsze słowo zostało skierowane do całego stworzenia, pozwoliło mu

¹⁶ Por. A. Schmemmann, *Eucharistie: Sakrament des Gottesreichs*, s. 246: „Vor allem und in erster Linie spricht die Kirche über die Sünde durch ihr *Danksagen* schuldig. Dadurch erkennt sie die »Lebenskraft« des Bösen, den Ursprung der Sünde als *Undankbarkeit*, als ein Herausfallen des Menschen aus dem »Loben, Rühmen, Preisen aus der Danksagung und Anbetung«, aus dem er lebt – denn der Mensch, und in ihm die ganze Schöpfung, kennt Gott und hat Gemeinschaft mit ihm”.

¹⁷ Por. B. Brock, *Was ist ursprünglich an der Ursünde? Anti-Doxologie und der Leib der Sünde, w: Erbsünde: neue Zugänge zu einem zwielfichtigen Begriff*, red. E. Harasta, Neukirchen-Vluyn 2012, s. 95-96. Ten źródłowy dla niniejszego opracowania tekst B. Brocka został opublikowany jedynie w wersji niemieckojęzycznej, stąd cytaty i terminologia przywoływana jest w tym języku.

¹⁸ Por. tamże, s. 99: „Er [K. Darwin – W.M.] richtet die Aufmerksamkeit darauf, dass die Menschen gleich vielen anderen Lebewesen leben, sich ernähren und sich fortpflanzen, wachsen, altern und sterben. Zu leben heißt in dieser Art von Bewegung zu sein, und zu sterben heißt diese Art der körperlichen Bewegung zu beenden [...]. Ökologische Systeme entwickeln sich und werden komplexer, weil »ältere« Versionen sterben, um in »neueren« Versionen aufzugehen”. K. Schmitz-Moormann wyraża się w tej kwestii jeszcze dobitniej: „Sterben ist die Bedingung der Evolution gewesen” (K. Schmitz-Moormann, *Materie – Leben – Geist: Evolution als Schöpfung Gottes*, s. 150).

zaistnieć. Drugi raz wypowiada się Bóg już tylko wobec człowieka: wyprowadza go z przestrzeni funkcjonowania jedynie w oparciu o instynkt, wprowadzając jednocześnie w stan moralnej i religijnej niewinności (*Zustand moralischer und religiöser Unschuld*)¹⁹. To działanie nadaje relacji Stwórcy do ludzi inny charakter aniżeli Boga do reszty stworzenia: tylko człowiek ma przywilej odpowiedzi na to słowo – pozytywnej lub negatywnej. Człowiek jawi się więc jako ten, który przeżywa wielopoziomową radość: z racji na przyjęte słowo, z całego stworzonego świata i w końcu ze swojej więzi ze Stwórcą. Taką postawę określa Brock jako „ucieleśnioną radość” (*leibhaftes Lob*)²⁰.

Oryginalność interpretacji Brocka daje się zauważyć wówczas, kiedy wspomniane wnioski stanowią tło dla analizy biblijnego upadku pierwszych rodziców. Ich grzech domaga się podwójnego spojrzenia. Z jednej strony, stworzenie, które sprzeciwia się Bogu, nie może przetrwać wskutek pasożytniczej obecności grzechu. Grzech prowadzi do zagłady, do nieistnienia. Jednocześnie oznacza to, że grzech nie ma w sobie bytowych podstaw; ontologicznie ujmując, „grzech jest czymś nieistniejącym”²¹. Z drugiej zaś strony, w myśl sygnalizowanego wcześniej biologicznego ujęcia, jeśli ruch wyrażany przez przemijalność wiąże się z koniecznością działania prowadzącego do śmierci i może kierować ku zniszczeniu dotychczasowych form życia, w podobny sposób można rozumieć egzystencję grzechu: miałby on niszczyielskie i bardzo realne działanie. W tym ujęciu byłoby to tożsame z przyznaniem grzechowi pewnego rodzaju istotowej osobowości – choć destrukcyjnej, ale bytowo stwierdzalnej. Grzech można by wówczas tłumaczyć jako *Gegenbewegung* – ruch przeciwstawny, ruch w odwrotnym kierunku, ruch dążący do unicestwienia²².

Próbę rozwiązania tej ontologicznej aporii podejmuje Brock. Stawia on tezę, że najlepszym terminem wyrażającym specyfikę grzechu, przy uwzględnieniu jego złowrogiego ukierunkowania (*Gegenbewegung*), jest „antydoxologia” (*Anti-Doxologie*). Już sama struktura tego określenia wyraża dwa poziomy potrzebne do zrozumienia istoty grzechu w tym kluczu. Z jednej strony, pojęcie to podkreśla jego dynamikę i aktywne działanie przeciwko woli Stwórcy. Jednocześnie takie działanie jest w ogóle możliwe, ponieważ fundamentalną cechą wszelkiego stworzenia jest jego odniesienie do Stwórcy²³. Antydoxologiczny charakter grzechu,

¹⁹ Por. B. Brock, *Was ist ursprünglich an der Ursünde*, s. 111.

²⁰ Por. tamże, s. 105-107.

²¹ Por. tamże, s. 104: „Also die Sünde [ist] nicht existent [...]. Wie der menschliche Leib und die ganze Schöpfung ist die Sünde vergänglich, doch ist ihre Wirklichkeit noch prekärer als die Akzidenzien des Geschöpfseins”.

²² Por. tamże: „Sünde kann hier nicht Nichts sein, sondern muss eine Art Gegenbewegung sein, eine Bewegung, die sich selbst aufzuheben versucht”.

²³ Por. tamże: „Meine These ist, dass der beste Name für eine solche Bewegung Anti-Doxologie ist, das sich bewegt und aktiv handelt, während er zugleich festhält, dass das grundlegende und entscheidende Charakteristikum aller Kreaturen ihre Beziehung zu ihrem Schöpfer ist”.

połączony z jego dynamiką, wyrażaną przez ruch przeciwny Bogu, tłumaczy Brock w następujący sposób: to przeżyta i wypowiedziana odmowa przyjęcia oferowanej przez Boga troski, zawartej w stwórczej mowie Boga²⁴. To niezgoda na owo wyjątkowe, drugie słowo skierowane tylko do człowieka; to sprzeciw tak wyraźny, że sięga aż do pierwszego stwórczego słowa, które umożliwiło człowiekowi zaistnienie. Ów sprzeciw nie pozbawia człowieka wcześniej otrzymanego potencjału realizowania wolności, nie wprowadza ponownie w sferę „pozamoralną” (*außermoralische Existenz*), ale izoluje go od drugiego słowa, które pozwoliło mu zaistnieć na poziomie człowieczeństwa. Grzech jest spersonifikowaną antydoksologią²⁵. Brock nie unika również próby interpretacji postaci szatana w przyjętym przez siebie kluczu. To ten, który przez swoje działanie może być nazwany nauczycielem antydoksologicznej doktryny²⁶, przyswojonej i zaaplikowanej przez człowieka, który do tej pory funkcjonował w przestrzeni wdzięczności. Uwielbienie, oddawanie chwały zmienia swój charakter: z przyzmatu daru i czci w stronę rywalizacji, egoizmu i zazdrości.

Autor wymienia wiele powodów, dla których jego postulat antydoksologicznego spojrzenia na grzech pierwotny wydaje się korzystniejszy od postrzegania upadku pierwszych rodziców jedynie w kategorii nieposłuszeństwa²⁷. Nowe ujęcie bowiem lepiej oddaje dalsze konsekwencje pierwotnego wyboru: podobnie jak dobro jest skierowane na budowanie wspólnoty, istnieje po rajskim upadku również możliwość trwania solidarności w nieprawości, tworzenia wspólnoty w złu. Co więcej, wyraźniej zaznaczona jest potrzeba holistycznego traktowania człowieka wobec Boga – zarówno kiedy staje w postawie adoracji, jak i gdy przez poszczególne grzechy odwraca się od Stwórcy. W końcu, antydoksologiczny charakter grzechu unaocznia rolę sfery przeżywania i uczuć w człowieku: zarówno grzech, jak i oddawana Bogu chwała mają swoje źródło w pragnieniu miłości i tęsknotach człowieka, choć obierają inny sposób ich zaspokojenia.

WNIOSKI KOŃCOWE

Zaproponowana przez Schmemanna przed półwieczem próba interpretacji grzechu „prarodźców”²⁸ jest elementem szerszego teologicznego

²⁴ Por. tamże, s. 108-109.

²⁵ Por. B. Brock, *Singing the Ethos of God: On the Place of Christian Ethics in Scripture*, Grand Rapids 2007, s. 174.

²⁶ Por. tenże, *Was ist ursprünglich an der Ursünde*, s. 120: „»Anti-Anbeter«, der [...] die Anti-Doxologie lehrt”.

²⁷ Tamże, s. 119-120.

²⁸ Por. Maximos (Aghiorgoussis), *Wiara Kościoła*, w: *Prawosławie. Światło wiary i źródło doświadczenia*, red. K. Leśniewski, J. Leśniewska, Lublin 1999, s. 39-40; A. Vletsis, *Erschaffen und schon gefallen? Thesen zur Sündenlehre in der Tradition der orthodoxen Theologie*,

projektu²⁹. Prawosławny teolog chce przywrócić wielowymiarowe znaczenie pojęciom „Eucharystia” i „sakrament”. Nie wystarczy ich kanoniczno-teologiczny opis określający szczegóły konieczne dla ich ważności. Zbyt często też w historii sakramentalność była przeciwstawiana temu, co naturalne, konstytuując – nieprawdziwą w ocenie Schmemanna – opozycję sfery *sacrum* wobec *profanum* czy nawet religii wobec życia. Kiedy ów teolog mówi o eucharystycznej naturze człowieka i świata, rozumie przez to jego fundamentalne odniesienie do Boga jako źródła życia i istnienia. Eucharystyczne powołanie stworzenia miało realizować się poprzez stopniowe wchodzenie w coraz głębszą komuniją ze Stwórcą (*theosis*). Upadek pierwszych rodziców zaburzył ten kierunek, ale go nie uniemożliwił. Tajemniczy głód Boga (*the mysterious hunger*) jest obecny w człowieku. Może być rozpoznany, bo światu pogrążonemu w ciemności przynosi światło Boży Syn, Jezus Chrystus. Może być zaspokojony, bo w Chrystusie jest człowiekowi przywrócona szansa na życie w pełni (*life in all its totality*). Niewątpliwą zasługą ujęcia Schmemanna dla pogłębienia nauki o grzechu pierworodnym jest jego antropologiczna głębia, będąca jednocześnie powodem aktualności jego interpretacji³⁰. Wola pełni życia jest jednym z najgłębiej obecnych pragnień w człowieku, a jedną z konsekwencji grzechu pierwszych rodziców jest zanik tego pragnienia. Grzech sprzeciwia się pierwotnej naturze, jej tęsknocie za jednością – wszak to jedność jawi się jako klucz potrzebny do odczytania świata: od początku świat oraz człowiek miały wspólną, eucharystyczną naturę, bo jeden także był ich cel – komunija z Bogiem. Powrót do eucharystyczności zakłada powrót do tego, kto jedynie jest w stanie zaspokoić głód w człowieku: do Boga dającego siebie aż do końca. Eucharystyczny kontekst (w rozumieniu Schmemanna) nadaje nauce o grzechu pierworodnym nie liturgiczną, ale eschatologiczną perspektywę. Przypomina on o ostatecznym powołaniu człowieka oraz całego stworzonego świata: o powołaniu do komunii z Bogiem, którego realizacja jest utrudniona przez konsekwencje grzechu. Ta eucharystyczna perspektywa cechuje całość teologicznej działalności Schmemanna, który podkreśla, że to w zgromadzeniu eucharystycznym najpełniej wyrażają się i realizują najważniejsze przestrzenie życia i praktyki Kościoła³¹.

w: *Die Aktualität der Sünde: ein umstrittenes Thema der Theologie in interkonfessioneller Perspektive*, red. R. Leonhardt, Frankfurt am Main 2010, s. 35. Prawosławna teologia w kontekście biblijnego buntu ludzi nie mówi wprost o dziedzicznym grzechu czy winie, lecz o grzechu „prarodziców” (*propatorikon amartima*), skutkiem którego egzystencja człowieka w jego oddzieleniu od Boga jest bliska śmierci.

²⁹ Por. A. Schmemann, *Sacraments and orthodoxy*, s. 22-24.

³⁰ Sprzeciw wobec zredukowanej egzystencji człowieka i obecnego w nim pragnienia pełni życia podejmuje również najnowsza publikacja J. Moltmanna: *Der lebendige Gott und die Fülle des Lebens: auch ein Beitrag zur gegenwärtigen Atheismusdebatte*, Gütersloh 2014.

³¹ Por. W.C. Mills, *Church, world, and kingdom*, s. VII: „Schmemann’s most important contribution to theology is his emphasis on the Eucharist in the life and practice of the Church [...]. [F]or Schmemann, the Scriptures, doctrine, faith, teachings, practices, and prayers of the Church are expressed and fully realized in the Eucharistic gathering”.

Brian Brock w swoich rozważaniach przyjmuje inną perspektywę, aniżeli ta obecna w myśli Schmemanna. Intencjonalnie próbuje on połączyć porządek teologiczny z proponowanym przez nauki ścisłe, przy czym biologiczno-ewolucyjna perspektywa dominująca w punkcie wyjścia stopniowo kieruje się w stronę myśli teologicznej: „Życie w zgodności ze stwórczym słowem Boga jest tu uwolnione z biologicznego odniesienia i otrzymuje teologiczne określenie jako proces odpowiadania z wdzięcznością i uznaniem”³². Jednocześnie trudno niedwuznacznie określić, jakiego rodzaju interpretacja wydarzeń pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju jest przez niego proponowana: z jednej strony wydaje się optować za ujęciem z elementami historycznego rozumienia, gdy określa opowieść o upadku mianem stylizowanego opowiadania o faktycznie mającym miejsce wydarzeniu³³; z drugiej zaś, przynajmniej fragmentarycznie, odżegnuje się od tej perspektywy – jak wówczas, kiedy analizuje biblijny obraz węża obecnego w przestrzeni raju, podkreślając ujęcie koncepcyjne³⁴. Brockowa interpretacja szatana w kategorii „antyczciciela” może przypominać Ratzingerową propozycję mówienia o „nie-osobie”³⁵. Charakter negacji ma jednak nieco inny kierunek. U Ratzingera jest to próba podkreślenia jego destrukcyjnej mocy oraz uchwycenia sposobu działania opartego na niszczeniu oraz anonimowości. Brock zaś przez swoją propozycję już na wstępie podkreśla, że szatan ontologicznie jest podległy Bogu (termin „czciciela” zakłada hierarchiczność), choć wyraża radykalną niezgodę na ten stan rzeczy. Co więcej, szatan w swoje działania skutecznie wprowadza człowieka, konstytuując pierwszą komunię w złu (postulowana wcześniej przez Brocka korzyść za tym rodzajem interpretacji zdaje się w tym miejscu znajdować potwierdzenie). Tu negacja ma bardziej teologiczne aniżeli ontologiczne zabarwienie.

³² Por. B. Brock, *Was ist ursprünglich an der Ursünde*, s. 107: „Das Leben in Übereinstimmung mit dem schöpferischen Wort wird hier aus einem primär biologischen Bezug herausgelöst und bekommt eine theologische Bestimmung als dankbares Antworten”.

³³ Por. tamże, s. 111: „Die Erzählung der Genesis vom Ergehen des Gebotes und der Lossagung davon (dem »Sündenfall«) ist daher ein stilisierter Bericht über ein tatsächliches historisches Ereignis zu verstehen”.

³⁴ Por. tamże, s. 117: „Während Denker wie Augustin einer Erklärung für den historischen Ursprung der Schlange suchen, um das vorliegende biblische Zeugnis zu verstehen, habe ich das konzeptionelle Problem betont”. Warto wspomnieć, że tego rodzaju trudności – z uzasadnianiem charakteru winy czy historyczności faktu grzechu pierwotnego – prowadziły niegdyś teologię protestancką do porzucenia albo zahamowania refleksji na temat tej prawdy wiary. Por. A. Nossol, *Grzech pierwotny w teologii protestanckiej*, „Collectanea Theologica” 42,3 (1972), s. 9.

³⁵ Por. J. Ratzinger, *Abschied vom Teufel?*, w: tenże, *Dogma und Verkündigung*, München 1973, s. 233-234: „Wenn man fragt, ob der Teufel Person sein, so müßte man richtigerweise wohl antworten, er sei die Un-Person, die Zersetzung, der Zerfall des Personseins und darum ist es ihm eigentümlich, daß er ohne Gesicht auftritt, daß die Unkenntlichkeit seine eigentliche Stärke ist. In jedem Falle bleibt, daß dieses Zwischen eine reale Macht, besser: eine Sammlung von Mächten und nicht bloß eine Summierung von menschlichen Ichs ist”.

Wart podkreślenia jest fakt, że interpretacje grzechu pierwotnego jako eucharystycznej negacji (w rozumieniu Schmemanna) i rzeczywistości antydoksologicznej (propozycja Brocka) są treściowo do siebie zbliżone. W obu przypadkach podstawą jest fundamentalne odniesienie człowieka do Stwórcy, a pośrednio i do stworzonej rzeczywistości, która powinna go kierować w stronę wdzięczności. Wydaje się, że Brock nieco rozwija perspektywę nakreśloną przez Schmemanna przed półwieczem: uzupełnia ją nie tylko o pewne intuicje z dziedziny nauk ścisłych, ale i w teologicznym dyskursie sam mówi o anty-Eucharystii jako paraleli do antydoksologii³⁶. Charakter anty-Eucharystii wybrzmiewa w demonicznym wezwaniu „bierzcie i jedzcie”, jakie zostało wypowiedziane przy drzewie poznania: odwraca ono fundamentalną prawdę o bliskości człowieka i stworzenia wobec Stwórcy. Celebrowana wówczas antyliturgia wyłącza Boga z pierwotnej wspólnoty, zubożając relację między ludźmi a światem. Tym samym Bóg staje się jedynie obserwatorem stojącym na uboczu, podczas gdy antyliturgia jest kontynuowana w dziejach. Punktem wyjścia w dalszym ciągu jest dzieło stworzenia, ale nie wyzwala ono w człowieku postawy wdzięczności i chwały, lecz staje się środkiem, przez który człowiek chce wywrzeć wpływ na Boga i otrzymać od Niego oczekiwaną odpowiedź – jak w przypadku Kaina, który swoją ofiarą chciał wymusić na Stwórcy okazanie przychylności. Na tym tle uwidacznia się jeszcze wyraźniej charakter Paschy sprawowanej przez Chrystusa z uczniami: przywraca ona człowiekowi optykę dziękczynienia i pragnienie oddawania Bogu chwały oraz porządkuje relację do stworzenia. Co więcej, w swojej nowości jest dla ludzkości możliwością wejścia w naruszoną przez grzech komunię ze Stwórcą, przypieczętowaną misterium śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego.

Przywołane interpretacje grzechu pierwotnego, mimo konfesyjnie zróżnicowanego pochodzenia, przypominają o jedności historii zbawienia jako hermeneutycznej zasadzie teologii. Dobro stworzenia, pierwszy akt misterium nieprawości w ogrodzie Eden i eucharystyczny charakter misji Chrystusa, muszą być odczytywane we wspólnym kluczu. Takie podejście umożliwia szersze spojrzenie – i to na wielu płaszczyznach: antropologicznej, dogmatycznej czy nawet liturgicznej. Jest ono wysoce wskazane, a nawet niezbędne, żeby nie ulec – obecnej także w teologii – pokusie fragmentaryzowania rzeczywistości. Zestawione ze sobą – nie zaś sztucznie zespolone – propozycje Schmemanna i Brocka wydają się realizacją słusznie zauważonej konieczności syntezy³⁷.

³⁶ Por. B. Brock, *Was ist ursprünglich an der Ursünde*, s. 116-117.

³⁷ Por. R.M. Rynkowski, *Teologia – po co to komu? Część 3: Puzzle dogmatyczne*, „Znak” 1 (2015), s. 62-63.

ORIGINAL SIN AS NEGATION OF GRATITUDE. AN INSIGHT INTO DENOMINATIONALLY DIVERSIFIED CONCEPTS

Summary

The given study attempts to describe two interpretations of original sin that can be understood as negation of gratitude. The first one was suggested by an orthodox theologian Alexander Schmemmann and emphasises the “noneucharistic” character of the world after original sin. The second term “antidoxology” is present in the writings of Brian Brock who is an Anglican theologian. Despite the fact that these two terms have denominationally diversified background, they try to express a common idea: Adam and Eva were called to show gratitude for the received reality but they rejected the fundamental vocation of their existence.

Słowa kluczowe: grzech pierwotny, nieeucharystyczny świat, antydoksologia, Brian Brock, Alexander Schmemmann

Keywords: original sin, noneucharistic world, antidoxology, Brian Brock, Alexander Schmemmann